Niech żyje narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 112 — ROK VII. ŁÓDŹ, ŚRODA 25 KWIETNIA 1951 ROKU CENA 10 GR.

OSIĄGNIĘCIA STALINOWSKIEJ PIĘCIOLATKI

W wyniku czwartej pięciolatki w porównaniu z rokiem 1940 wzrosły:

produkcja metali żelaznych o 54 proc.
nawozów sztucznych o . . 220 „
liczba lekarzy o . . . . 75 „

Wizyta Prezydenta RP w Berlinie

przekształciła się w potężną manifestację przyjaźni narodu niemieckiego i polskiego

Klasa robotnicza NRD podejmowała z entuzjazmem swego dostojnego gościa

BERLIN (PAP). — Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił następujący komunikat:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut i towarzyszące mu osoby zwiedzili w poniedziałek — w drugim dniu wizyty w NRD — cztery fabryki berlińskie.

Prezydent Bierut zwiedził zakłady metalurgiczne „Miles" w Weisensee.

W czasie zwiedzania dźwigniętych z ruin hal fabrycznych — wicepremier Walter Ulbricht przekazał Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi jako dar Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyprodukowaną w zakładach precyzyjną szlifierkę do trybów. Dziękując serdecznie za ten dar, Prezydent Bierut oświadczył, że przyjmuje go jako symbol zacieśnienia i pogłębienia przyjaźni między narodem polskim i niemieckim.

Wśród radosnych okrzyków młodych bojowników o pokój, delegacja pionierów wręczyła Prezydentowi niebieską chustę pionierską jako widomy znak wielkiej i serdecznej przyjaźni między młodzieżą niemiecką a narodem polskim.

* * *

Wiceprezes Rady Ministrów Hilary Chełchowski i przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Władysław Matwin zwiedzili zakłady budowy transformatorów w Oberschoenewei de. Gościom towarzyszyli: wicepremier NRD — dr Bolz, minister przemysłu budowy maszyn — Gerhard Ziller, podsekretarz stanu — Bruno Leuschner i przewodniczący berlińskiego oddziału Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych — Adolf Deter. Po zwiedzeniu fabryki wywiązała się ożywiona dyskusja na temat doświadczeń w opracowaniu planów współzawodnictwa pracy.

* * *

Minister finansów — *Konstanty* Dąbrowski oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki — Eugenia Krassowska zwiedzili zakłady Siemens Plania. Gościom polskim towarzyszyli: minister ciężkiego przemysłu — Fritz Selbmann, podsekretarz stanu — dr Helm oraz podsekretarz stanu Friedel Malter.

* * *

Przy zwiedzaniu fabryk obecni byli również dziennikarze polscy. Skorzystali oni z okazji dla przeprowadzenia rozmów z poszczególnymi robotnikami, zwłaszcza z Berlina zachodniego, wypytując o ich stanowisko wobec uspołecznionych przedsiębiorstw NRD, o ich stosunek do narodu polskiego i o ich udział w walce o pokój.

* * *

Po zwiedzeniu zakładów metalurgicznych „Miles" Prezydent Bierut złożył wieniec na grobie socjalistów w Friedrichsfeld. Prezydent Pieck i Prezydent Bierut dłuższą chwilę zatrzymali się w głębokiej zadumie przed grobem Róży Luksemburg i Leo Jogichesa.

Następnie Prezydent Pieck podejmował obiadem swego dostojnego gościa i towarzyszące mu osoby.

Prezydent Bierut w serdecznych słowach odpowiedział na przemówienia powitalne przewodniczącego Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — prof. Strouxa i sekretarza generalnego Towarzystwa Wlocha.

Po obiedzie Prezydent Pieck w towarzystwie swej córki, szefa kancelarii prezydialnej, szefa kancelarii cywilnej i szefa protokółu dyplomatycznego złożył wizytę Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie Prezydent Bierut przyjął delegację pionierów ze szkoły im. Bolesława Bieruta w Eichwege w pobliżu Doebern.

W Leuna i Halle

BERLIN (PAP). — We wtorek 24 bm. Prezydent RP Bolesław Bierut wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się samochodem do Leuna, gdzie zwiedził tamtejsze ogromne zakłady chemiczne, noszące obecnie imię Waltera Ulbrichta, a następnie — do Halle, stolicy Sachsen-Anhalt, gdzie odbyło się na jego cześć wielkie przyjęcie.

Cała trasa podróży, na dystansie przeszło 200 km., udekorowana była napisami w języku polskim i niemieckim, głoszącymi hasła przyjaźni między obu narodami.

W Leuna Prezydent Bierut, któremu towarzyszył wicepremier Ulbricht, powitany został owacyjnie przez całą załogę.

W świetlicy zakładowej odbyło się spotkanie Prezydenta RP z przodownikami pracy i najwybitniejszymi przedstawicielami kierownictwa technicznego.

Następnie Prezydent Bolesław Bierut wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do stolicy kraju Sachsen-Anhalt — Halle. Wzdłuż całej drogi ludność utworzyła szpaler, wyrażając okrzykami i owacjami swą radość z odwiedzin Prezydenta RP.

Dla miasta Halle był to dzień prawdziwie świąteczny. 300-tysięczna ludność wyległa na ulice.

Minister Spraw Wewnętrznych kraju Sachsen-Anhalt Hegen wygłosił przemówienie powitalne.

Z kolei Prezydent NRD podejmowany był obiadem. Przed domem im. Puszkina, w którym odbywało się przyjęcie, zebrały się dziesiątki tysięcy mieszkańców miasta, manifestując serdecznie na cześć najwyższego przedstawiciela narodu polskiego. **Gdy manifestanci zaczęli skandować nazwisko Prezydenta Rzeczypospolitej, dostojny gość ukazał się na balkonie. Entuzjazm zebranych robotników i młodzieży osiągnął wówczas punkt szczytowy.**

W dniach 5—9 maja posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju

PRAGA (PAP). — Sekretariat Światowej Rady Pokoju podał do wiadomości, że dnia 5 — 9 maja odbędzie się w Kopenhadze posiedzenie Biura Światowej Rady Pokoju.

Pod hasłem pokoju realizuje się Czyn 1-Majowy

Na krosnach, na maszynach krawieckich, na obrabiarkach kołyszą się czerwone proporczyki. To włókniarze Zakładów im. Marchlewskiego, to odzieżowcy Zakładów im. Próchnika, to metalowcy „Strzelczyka" pełnią Warty Pokoju.

Już niewiele dni dzieli nas od 1 Maja. Im bliższy jest ten dzień, tym bardziej wzmaga się walka o szybkie, przedterminowe wykonanie zobowiązań. Jakież siły, jaki zapał wykrzesała z klasy robotniczej wola uczczenia Święta Majowego! Jak na fali współzawodnictwa z tygodnia na tydzień wzrasta produkcja, polepsza się jej jakość, wzmaga oszczędność! Jakże pięknie przetłumaczyli robotnicy na swój język — język codziennej, twardej pracy — słowa Manifestu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju! „Polaku, Polko — sprawą honoru naszego narodu i obowiązku wobec kraju ojczystego jest uczynić wszystko, co w naszej mocy, by zwyciężył światowy front obrońców pokoju".

O to zwycięstwo, o triumf słusznej i wielkiej sprawy walczą dziś w Czynie Majowym tysiące robotników naszego miasta i województwa. Mocno splotły się z sobą uczucia: solidarności z międzynarodowym proletariatem, miłości ojczyzny i niezłomnej woli przeciwstawienia się wojennym zakusom amerykańskich imperialistów. Te uczucia, zrodzone ze stale wzrastającej świadomości mas pracujących, z faktu przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny, pchają naszych robotników — włókniarzy, metalowców, kobiety i młodzież do wielkich i pięknych czynów.

Już na wiele dni przed 1 Maja liczne załogi fabryczne wykonały swe zobowiązania. Zakłady im. Marchlewskiego, które przez szereg miesięcy nie wykonywały planów produkcyjnych, w Czynie Majowym przełamały dotychczasowe trudności i zarówno w tkalni jak i przędzalni realizują swe zadania w ponad 100 proc. W ZPW im. Niedzielskiego załoga przędzalni wyprodukowała ponad plan zamiast 500 — 1.100 kg. przędzy. Robotnicy z ZPW im. Gwardii Ludowej, w I dekadzie kwietnia zaoszczędzili 11 tys. zł. Majstrowie ZPB im. Szymańskiego, którzy prowadzą walkę o 100 proc. wykonanie baz, pracując po nowemu, zmniejszają w swych zespołach o kilkanaście procent ilość braków. W Zakładach im. Dzierżyńskiego, im. 1 Maja, im. Stalina, tkacze i prządki wykonują z nadwyżką swe zobowiązania. W ZPDz. im. Emilii Plater 98 cewiarek przechodzi na obsługę większej ilości maszyn. Szybciej rosną mury na Starym Mieście dzięki zobowiązaniom murarzy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. We wspólnym szeregu z klasą robotniczą realizują swój Czyn Majowy przedstawiciele inteligencji twórczej — lekarze, inżynierowie, artyści.

Czyn 1-Majowy, zrodzony z głębokiego patriotyzmu mas pracujących, szeroko rozkołysał socjalistyczne współzawodnictwo, pogłębił i wzmocnił udział robotników w walce o wykonanie planów produkcyjnych. Załogi fabryk ubiegają się o to, aby szybciej zrealizować zobowiązania. Aby przyniosły one jak największy plon. Aby mocniej utrwaliły pokój.

Stąd zrodził się apel rzucony przez tkaczy Zakładów im. Stalina, wzywający do przedterminowej realizacji Czynu Majowego. Stąd w ciągu kilku dni podchwycili go robotnicy wielu innych zakładów, podejmując dodatkowe zobowiązania, jeszcze bardziej zwiększając swą produkcję. Stąd powstała myśl u tkacza Eugeniusza Smyczka z Zakładów im. Kunickiego, aby zobowiązując się do wykonania planu rocznego w ciągu 10 miesięcy, wezwać do długofalowego współzawodnictwa tkaczy innych zakładów.

„Aktywność w walce o pokój oznacza codzienną pracę każdego z nas nad umacnianiem sił Polski Ludowej, nad umacnianiem jej bazy ekonomicznej, nad umacnianiem jak najszybszego wzrostu jej sił wytwórczych" — uczy towarzysz Bierut. Czyn Majowy wzmaga aktywność łódzkiej klasy robotniczej w walce o pokój, daje wyraz jej zdecydowanej postawy wobec wojennej polityki zachodu. Chodzi o to, aby ten entuzjazm mas pracujących, który tak wspaniale rozwija się w Czynie Majowym, utrwalił się jeszcze i pogłębił w okresie poprzedzającym Wielki Plebiscyt Pokoju, aby znalazł swój wyraz w masowym i spontanicznym głosowaniu, w którym już niezadługo weźmie udział cały nasz naród, w manifestacjach, jakie będą towarzyszyć tej akcji.

Prezydent Bolesław Bierut udał się w drogę powrotną do kraju

BERLIN (PAP) We wtorek 24 kwietnia w godzinach wieczornych Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut wydał przyjęcie w salonach Domu Kultury.

Na przyjęcie przybyli: Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl, członkowie rządu NRD, przewodniczący obu izb ustawodawczych, szef Radzieckiej Komisji Kontroli — gen. Czujkow, członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem, ambasadorem ZSRR Puszkinem na czele oraz przedstawiciele świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po przyjęciu, które minęło w niezwykle serdecznym nastroju, Prezydent Bierut wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na Dworzec Wschodni w Berlinie, gdzie odbyła się potężna manifestacja dziesiątków tysięcy berlińczyków, serdecznie żegnających odjeżdżającego Prezydenta.

W czasie manifestacji przemawiali premier Grotewohl i Prezydent Bierut.

Po manifestacji przy dźwiękach hymnu narodowego Polski, Prezydent Bierut udał się w drogę powrotną do kraju.

Pozdrowienia od narodu niemieckiego

BERLIN (PAP) — Obradujący w Berlinie zjazd przedstawicieli 100 tysięcy komitetów pokojowych NRD przekazał Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Bolesławowi Bierutowi serdeczne pozdrowienia.

BERLIN (PAP) — Brandenburski oddział Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską przesłał z Poczdamu telegram, dziękujący Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi za jego wizytę w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Siedziba SFMD przeniesiona do Budapesztu

BUDAPESZT (PAP). — Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej postanowiła przenieść swą siedzibę do Budapesztu.

W wywiadzie, udzielonym w związku z tym węgierskiej agencji telegraficznej sekretarz generalny ŚFMD Bert. Williams, wyraził podziękowanie rządowi węgierskiemu i węgierskiemu Związkowi Młodzieży Pracującej za umożliwienie przeniesienia centrali ŚFMD do Budapesztu.

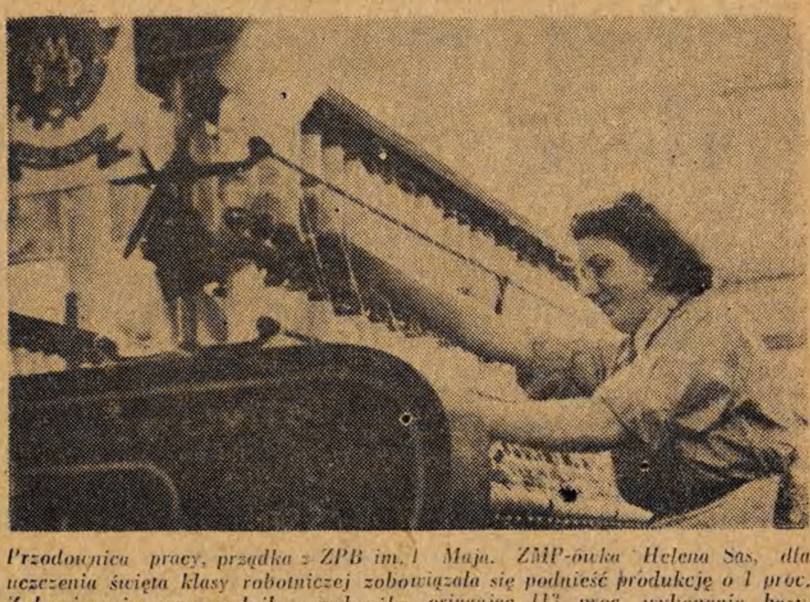
Już za kilka dni rozpoczynamy druk powieści LEONA GOMOLICKIEGO

p.t. „STRAJK"

Zawiera ona opis BOHATERSKIEGO STRAJKU POWSZECHNEGO ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ który rozpoczął się nazajutrz

po dniu 1 Maja 1892 roku

jako protest przeciwko nieludzkiemu wyzyskowi i samowoli magnatów przemysłu włókienniczego.



Przodownica pracy, prządka z ZPB im. 1 Maja. ZMP-ówka Helena Sas, dla uczczenia święta klasy robotniczej zobowiązała się podnieść produkcję o 1 proc. Zobowiązanie swe wypełniła z nadwyżką osiągając 113 proc. wykonania bazy produkcyjnej.
Na zdjęciu: Helena Sas podczas pełnienia Warty Pokoju zaciągniętej na cześć 1 Maja.

Armia ludowa Korei w kontrnatarciu

Front amerykańskich wojsk napastniczych został przerwany

LONDYN (PAP) — Korespondent agencji Reutera i korespondent pism angielskich donoszą, **że w nocy z niedzieli na poniedziałek koreańskie wojska ludowe i ochotnicy chińscy rozpoczęli kontrnatarcie, w wyniku którego wojska generała van Fleeta musiały się wycofać „na nowe pozycje obronne".**

Cenzura wiadomości, wysyłanych z frontu koreańskiego została przez dowództwo amerykańskie znacznie zaostrzona tak, że nie sposób zorientować się dokładnie w sytuacji wojsk gen. van Fleeta. **Nie ulega jednak wątpliwości, że front wojsk interwencyjnych został w kilku miejscach przerwany i że wojska ludowe przedostały się na tyły oddziałów amerykańskich i lisynmanowskich i znajdują się już w wielu miejscach na południe od 38 równoleżnika.**

Na zachodnim odcinku frontu wojska ludowe przekroczyły rzekę Imdżin i utworzyły na południe od tej rzeki front długości 25 km.

Korespondent agencji Reutera donosi, że we wtorek rano wojska ludowe zdobyły dwa ważne pod względem strategicznym miasta: **Jonczon i Indze. W rejonie Indze kilka oddziałów amerykańskich zostało otoczonych.**

Komentator rozgłośni londyńskiej stwierdza, że kontrnatarcie armii ludowej odbywa się na froncie szerokości kilkudziesięciu kilometrów. **Wojska ludowe, nacierające na zachodnim odcinku frontu, po sforsowaniu rzeki Imdżin posuwają się w kierunku Seulu.**

Całkowita likwidacja analfabetyzmu w łódzkich zakładach pracy

Wczoraj na plenarnym zebraniu Społecznej Komisji do Walki z Analfabetyzmem przewodniczący Okręgowej Rady Zw. Zaw, tow. M. Sumerowski, złożył na ręce przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi, tow. Minora, **meldunek o likwidacji analfabetyzmu we wszystkich łódzkich zakładach pracy.** Zgodnie z podjętym przez ORZZ zobowiązaniem, na związkowe kursy początkowej nauki zostali skierowani wszyscy pracujący analfabeci. W Łodzi całkowicie zlikwidowały analfabetyzm 43 zakłady pracy, a w 188 — wszyscy pracownicy — byli analfabeci, są już tak zaawansowani w nauce, że w najbliższych dniach przystąpią do egzaminów.

Jednocześnie tow. Sumerowski w imieniu całego aktywu związkowego w Łodzi przyrzekł otaczać należytą opieką absolwentów kursów początkowej nauki i kierować ich do szkół dla pracujących.

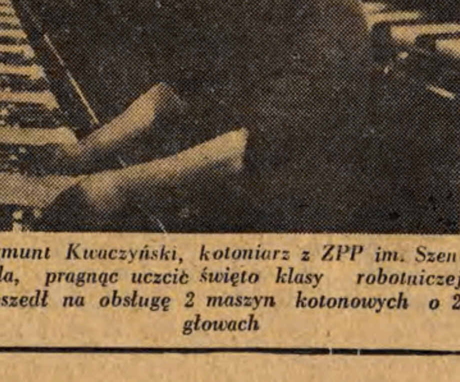
PRZED 1 MAJA

Przedterminowa realizacja zobowiązań

Jak nam komunikuje nasz korespondent z Łódzkich Zakładów Wytwórczych Aparatów Elektrycznych, Józef Klimczak, tamtejsza załoga w dniu 24 bm. wykonała już podjęte dla uczczenia Święta 1 Maja zobowiązanie, realizując miesięczny plan asortymentowy i wartościowy na dwa dni przed terminem. W związku z tym załoga ŁZWAE podjęła dodatkowe zobowiązania i postanowiła do dnia 30 kwietnia przekroczyć plan o 15 procent.

Dodatkowa produkcja

W Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Reymonta oddziały sortownia wełny i pralnia wykonały już podjęte dla uczczenia dnia 1 Maja zobowiązania, dając dodatkową produkcję wartości przeszło 57 tys. zł.



Zygmunt Kwaczyński, kotoniarz z ZPP im. Szenwalda, pragnąc uczcić święto klasy robotniczej, przeszedł na obsługę 2 maszyn kotonowych o 24 głowach

Z województwa

Chłopi z gromady Kamienna, w pow. piotrkowskim, zobowiązali się dla uczczenia Święta 1 Maja zalesić trzy hektary nieużytków. Zobowiązanie swoje wykonali już w dniu 11 bm.

* * *

Chłopi z gromady Rawicz, gm. Wadlew, wykonali zobowiązanie 1-Majowe na 13 dni przed terminem, naprawiając dwa kilometry drogi i nawożąc żwirem dwa kilometry chodnika.

* * *

Robotnicy Cukrowni „Dobrzelin" wykonali swoje zobowiązania w 100 proc. Zwieźli oni mianowicie 36 ton kamienia, wyremontowali 3 wagoniki kolejki wąskotorowej oraz doprowadzili do porządku boisko sportowe.

* * *

Członkowie spółdzielni produkcyjnej Nowe Miasto naprawili 700 metrów drogi, uporządkowali świetlicę oraz przepracowali ponadplanowo 54 dniówki, przeznaczając czas ten na prace społeczne.

Zwycięsko zakończyć kampanię siewną

Minęły już bezmała 3 tygodnie od rozpoczęcia **wiosennej akcji siewnej.** Robotnicy PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych, traktorzyści POM, jak również chłopi, gospodarzący indywidualnie, postanowili jak najszybciej zakończyć akcję siewną, rozumiejąc, że **wczesny siew — to jeden z głównych współczynników wzrostu plonów.** I trzeba stwierdzić, że dzięki ich ofiarnym wysiłkom **tegoroczna kampania siewna przebiega o wiele sprawniej, niż w roku ubiegłym.**

W wielu PGR oraz spółdzielniach produkcyjnych zasiewy zbóż kłosowych przeprowadzono w przeciągu 4 dni, tj. w terminie nie notowanym jeszcze w dziejach rolnictwa naszego województwa.

Ten potężny i masowy zryw do walki o chleb, do walki o realizację Planu 6-letniego w rolnictwie, jest wynikiem coraz bardziej wzrastającej świadomości politycznej chłopów pracujących, ich nieugiętej woli utrwalenia pokoju światowego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Chłopstwo pracujące pragnie przy boku klasy robotniczej stworzyć warunki dostatniej i szczęśliwej przyszłości naszej Ojczyzny Ludowej. Dało temu wyraz, masowo podejmując w ślad za robotnikami miast zobowiązania ku uczczeniu dnia 1 Maja. Każdy PGR, każda spółdzielnia produkcyjna oraz wiele gromad, gdzie chłopi gospodarzą jeszcze indywidualnie, dzięki tym zobowiązaniom zakończyły siewy zbóż kłosowych przed terminem.

Zespół **PGR Nakielnica** w ramach zobowiązań 1-Majowych zakończył siewy, jako pierwszy w woj. łódzkim, na kilka dni przed zaplanowanym terminem. **Spółdzielnia produkcyjna w Wiączyniu**, pow. łódzkiego, skróciła czas zasiewów o 9 dni. **Chłopi gminy Mazew** w pow. łęczyckim, realizując zobowiązania 1-Majowe, ukończyli prace siewne na 6 dni przed terminem przewidzianym w planach gromadzkich.

Wszystkie te osiągnięcia zawdzięczać należy w dużej mierze ofiarnej pracy naszych powiatowych i wiejskich organizacji partyjnych. Ujęły one kierownictwo w akcji siewnej w swoje ręce, pomagały gminnym radom narodowym, gminnym spółdzielniom i ZSCh w przełamywaniu trudności, jak również mobilizowały robotników rolnych, traktorzystów i chłopów pracujących do wzmożenia wysiłków w celu **zwycięskiego przeprowadzenia kampanii siewnej.**

Wyniki tej ofiarnej pracy naszych organizacji partyjnych są widoczne. Mianowicie kończymy już zasiewy zbóż kłosowych, a w wielu powiatach, gminach i gromadach na poważnych areałach ziemi zasadzone zostały ziemniaki.

Jednak nie wszystkie organizacje partyjne potrafiły operatywnie kierować akcją siewną i skrupulatnie kontrolować jej przebieg. W wielu wypadkach nie dopilnowano należycie, aby ogniwa państwowe, gospodarcze i organizacje społeczne, wypełniły ciążący na nich obowiązek w wiosennej akcji siewnej. Spowodowało to wiele **poważnych zaniedbań** na odcinku likwidacji odłogów, rozprowadzania nawozów sztucznych, kontroli wykonania planów pomocy sąsiedzkiej itp.

Niezwykłej wagi sprawa **rejestracji i likwidacji odłogów** została prawie wszędzie zaniedbana. Skutkiem słabego zainteresowania gminnych rad narodowych tym zagadnieniem, trudno dokładnie ustalić ogólną ilość odłogów. A czasu pozostało niewiele. Każdy ar ziemi musi być obsiany. Zagospodarowanie więc odłogów winno stać się jednym z naczelnych zadań rad narodowych.

Przy realizacji pomocy sąsiedzkiej niektóre organizacje partyjne, gminne rady narodowe i ZSCh nie korzystały z doświadczeń ub. roku. W wielu jeszcze gromadach pomoc sąsiedzka jest udzielana na starych zasadach, krzywdzących małorolnych chłopów. W gromadach: **Ignaców** pow. łaskiego i **Chełmo** pow. radomszczańskiego w dalszym ciągu pomoc sąsiedzka udzielana jest za t. zw. odrobek.

Nie zakończyliśmy jeszcze kampanii siewnej. Będzie ona trwała przez cały kwiecień i pierwsze dni maja. Jest więc możliwość odrobienia dotychczasowych zaniedbań, zwłaszcza na odcinku zagospodarowania odłogów oraz pełnego rozprowadzenia i wykorzystania nawozów sztucznych. Trzeba tylko, ażeby ogniwa państwowe i gospodarcze oraz organizacje partyjne włożyły więcej wysiłku w prace, związane z akcją siewną. Nie wystarczy tylko szybko zasiać. Należy dopilnować także, aby siew był dobrze przeprowadzony i aby każda piędź ziemi została obsiana. Zapewni to nam właśnie **zwycięskie wykonanie, a nawet przekroczenie zadań drugiego roku Planu 6-letniego w zakresie produkcji rolnej.**

Realizacja tych zadań wymaga bardziej operatywnego, niż dotychczas, kierowania akcją siewną przez nasze organizacje partyjne. **Kierowania i kontrolowania**, a nie zastępowania instytucji państwowych i gospodarczych w tej pracy, jak to czyni wiele komitetów partyjnych. **Tak pojęte zadanie przez nasze organizacje partyjne usprawnią dalszy przebieg siewów wiosennych i przyczynią się do zwycięskiego ich zakończenia.**

Jesteśmy potęgą jakiej nie zna historia

Julian Tuwim o Narodowym Plebiscycie Pokoju

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się terminem Narodowego Plebiscytu Pokoju, znakomity poeta JULIAN TUWIM udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi:

Biorąc udział w Plebiscycie Pokoju, musimy dokładnie i głęboko zdać sobie sprawę z ogromu tego zjawiska.

Stała się rzecz niesłychanej doniosłości: **my, ludzkość, postanowiliśmy udaremnić knowania wojenne międzynarodowej szajki złożonej z paruset milionerów, z któ[illegible] każdy ma dość pieniędzy na [illegible] lat luksusowego życia...**

Ta szajka bezecna, której patronuje rząd (nie naród!) Stanów Zjednoczonych, doszła do powyższego „stanu posiadania" za pomocą wyzysku, okradania, nędzy, głodu i niewoli setek milionów ludzi.

Ta szajka nienasyconych złodziei, przerażona obudzoną świadomością narodową, klasową i historyczną ludów uciśnionych, niewolników kolonialnych i wszystkich ciężko pracujących ludzi naszego globu — ta nikczemna szajka, tucząca się krzywdą proletariatu, pragnie rozpętać nową wojnę, sądząc, że oceanem krwi zaleje i ugasi płomień buntu i sprawiedliwej walki o prawa człowieka do lepszego życia na ziemi.

Żadnego innego sposobu nie potrafi ta szajka żarłoczna wymyślić. Tak samo bandyta nie uznaje innego środka „zarobkowania" niż krwawy napad.

My, ludzkość, nie dopuścimy do tego napadu. Jesteśmy potęgą, która udaremni zamysły paruset przerażonych bankierów oraz właścicieli trustów, koncernów itp. złodzieiskich melin.

Nie w zarządach rozdętych towarzystw akcyjnych, nie w gabinetach prezesów i dyrektorów miliardowych kompanii, nie za drzwiami sal konferencyjnych sprzedajnych dyplomatów — uniżonych sługusów rzekomo wszechmocnego dolara — **nie tam rozstrzygną się losy świata i cywilizacji, a przede wszystkim — los naszych dzieci! Nie pozwolimy, aby ich ciałka rozszarpywały bomby miliarderskich bandytów!**

My, ludzkość, jesteśmy dziś potęgą, jakiej dzieje dotychczas nie znały — i my, nie oni, będziemy odtąd decydować o dalszym przebiegu historii, a przede wszystkim o tym, żeby naszych córeczek, naszych synków nie zasypywały gruzy walących się domów.

My, ludzkość, mamy dzisiaj olbrzymią siłę moralną, która choćby w ostatniej chwili, zniweczy próby wywołania wojny.

Bo zastanówmy się, kto w tej walce o pokój czy wojnę ma większe szanse zwycięstwa? **Amerykański fabrykant broni, który na Florydzie kupuje sobie ręcznie malowane krawaty po tysiąc dwieście dolarów za sztukę (fakt!) — czy chiński rolnik, polski górnik, irański chłop i argentyński drwal? Nowojorski makler giełdowy, używający pędzla do golenia w cenie stu dolarów (fakt!) — czy robotnik Pakistanu, którego dziecko nie widziało nigdy mleka? A nie widziało WŁAŚNIE DLATEGO, że złodziej giełdziarz i złodziej fabrykant muszą, w myśl „amerykańskiego stylu życia", zaspokajać swoje coraz fantastyczniejsze zachcianki i fanaberie...**

Dla tysiącdolarowych krawatów i studolarowych pędzli (a podobnych przykładów mógłbym przytoczyć setki), dla coraz wymyślniejszych wybryków schyłkowej, bezdusznej, kapitalistycznej „kultury", dla wzmagania procesu idiotyzacji własnego swego społeczeństwa i podległych finansowo krajów za pomocą wrzaskliwej prasy, sprzedajnego radia, kryminalnej literatury, kretyńskich „Comicsów" etc. — dla możności dalszego pławienia się w tym wszystkim, oczywiście kosztem „jakichś tam" Chińczyków, Koreańczyków, Hindusów, Malajczyków i innych „podrzędnych narodów" — kapitaliści amerykańscy prą do wojny...

I dlatego, Czytelniku, twój syn i moja córka, i miłe, wesołe dzieci naszych sąsiadów (pomijając już nas samych, bo to mniej ważne) mają być rozszarpane na strzępy...

— Otóż: my, ludzkość, my ludzie najrozmaitszych narodowości, wyznań, fachów, uzdolnień i poglądów politycznych — w imię człowieczeństwa, w imię miłości dla naszych narodów, dla ich historii i tradycji, w imię przywiązania do najukochańszej naszej ziemi ojczystej i owoców ciężkiej naszej pracy, w imię szczęścia i uśmiechu naszych dzieci — i przez świętą pamięć niedawno pomordowanych matek naszych, braci, sióstr, i przyjaciół — **my, ludzkość, nie dopuścimy do nowej rzezi, jaką w obronie swoich krwią pochlapanych majątków przygotowuje banda paruset milionerów, wspomagana przez nadskakujących lokajów amerykańskiego imperializmu.**

A jeżeli, Czytelniku, zapytasz, kto jest ta ludzkość? — Odpowiedź będzie krótka: **TO TY! OD CIEBIE zależy utrzymanie pokoju na świecie. Ty o nim zadecydujesz swoim sercem i sumieniem, swoją postawą i czynem: podpisem na Manifeście ludzi dobrej woli i uczciwej pracy.**

Biorąc w Plebiscycie Pokoju udział nie tylko formalny, ale ŚWIADOMY — stajesz się współtwórcą historii i bojownikiem o najpiękniejszą, najświętszą sprawę.

Zamiast walczyć później o zwycięską wojnę walcz dziś o zwycięski pokój. I wtedy wojny nie będzie.

(—) Julian Tuwim

Zwycięstwa Stalinowskiej Pięciolatki

wskazują nam drogę walki o socjalizm

W dniu dzisiejszym zamieszczamy dalsze wypowiedzi robotników łódzkich, nadsyłane w związku z komunikatem o przedterminowym wykonaniu powojennego Planu Pięcioletniego ZSRR.

Sukcesy ludzi radzieckich dają nam bodźca do pracy

Wieść o wielkim zwycięstwie narodów Związku Radzieckiego, które tak szybko przed terminem wykonały swoją pięciolatkę, zbiegła się u nas z radosnymi przygotowaniami do 1 Maja. Nasz Czyn Majowy ma także na celu wzrost produkcji, szybsze wykonanie planów. W naszych zakładach wielu robotników podjęło i wykonuje zobowiązania produkcyjne. **Rozwija się współzawodnictwo, którego nauczyliśmy się od ludzi radzieckich, a dzięki któremu właśnie Związek Radziecki uzyskuje takie sukcesy gospodarcze.** Ja na cześć 1 Maja poświęcam 30 godzin na doszkalanie słabych tkaczy. Prócz tego podjęłam następujące zobowiązanie: **wykonuję bazę w 130 proc. i dołożę wszelkich starań, aby mój plan roczny wykonać w ciągu 11 miesięcy.** Przedstawiciele włókniarzy radzieckich, którzy zwiedzali nasze zakłady opowiadali, że właśnie przez takie indywidualne i zespołowe zobowiązania cała fabryka wykonuje wcześniej swój plan.

Sukcesy ludzi radzieckich są dla nas bodźcem do pracy. Pracujmy tak jak oni i tak jak oni osiągniemy dobrobyt, systematyczną zniżkę cen i ustrój socjalistyczny.

JANINA JUREK
tkaczka z ZPB im. Stalina

Kobiety radzieckie — dla nas wzorem

To, że u nas kobiety pracują dziś na wszystkich stanowiskach, że mają dostęp do wszystkich szkół, że biorą poważny udział w życiu politycznym i społecznym — stało się dzięki Związkowi Radzieckiemu. Tam przecież po raz pierwszy nastąpiło pełne równouprawnienie kobiety z mężczyzną. Sukcesy Związku Radzieckiego, przedterminowe wykonanie pięciolatki — to przecież w dużej mierze zasługa kobiet radzieckich. **I od nich my się uczymy, jak budować socjalizm.**

Ja, po wojnie zaczęłam pracować w Zakładach im. Armii Ludowej jako prządka. Byłam przodownicą pracy. Nasza organizacja partyjna i rada zakładowa awansowały mnie na majstra przędzalni. Wysłano mnie na roczną szkołę mistrzów przędzalniczych. I teraz praca moja nie ustępuje w niczym pracy mężczyzny. Takich kobiet jak ja, w nowych, zajmowanych dotąd tylko przez mężczyzn zawodach, jest w naszym kraju coraz więcej. **Coraz więcej kobiet, idąc śladem kobiet radzieckich wciąga się do pracy nad wykonaniem naszej Sześciolatki.** Plan 6-letni musimy wykonać przed terminem. Tego nas uczą ludzie radzieccy. W ten sposób obronimy *i na zawsze* utrwalimy pokój.

STEFANIA BINKOWSKA
majster z ZPB im. Armii Ludowej

Sukcesy gospodarcze Republiki Bułgarskiej

SOFIA (PAP). — Państwowa Komisja Planowania Bułgarskiej Republiki Ludowej opublikowała komunikat o wynikach wykonania planu gospodarczego pierwszego kwartału 1951 r.

Plan produkcji przemysłowej (bez przemysłu miejscowego) wykonany został w 99,6 proc. Większość ministerstw wykonała z nadwyżką plany produkcyjne.

Poważnie przekroczony został plan wydobycia węgla, rudy żelaznej, plan produkcji tkanin bawełnianych itd. W porównaniu z pierwszym kwartałem roku ub. produkcja przemysłu bułgarskiego wzrosła o 25 proc.

Komunikat stwierdza, że tegoroczne siewy wiosenne zostały przeprowadzone szybko i sprawnie. **Plan siewu pszenicy wykonano w 106,4 proc.** — a plan siewu jęczmienia w 100,4 proc.

W pierwszym kwartale br. ludność Bułgarii otrzymała w porównaniu z I kwartałem 1950 r. **o 86 proc. więcej makaronu, o 76 proc. więcej tłuszczów roślinnych, 6-krotnie więcej masła**

Nowa uchwała Prezydium Rządu

zapewni szybszy postęp techniczny

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Rządu uchwaliło nowe przepisy w sprawie wynagradzania twórców pracowniczych wynalazków, udoskonaleń technicznych i usprawnień.

W myśl uchwały, za każde udoskonalenie techniczne lub usprawnienie, zastosowane w produkcji, autorowi pomysłu przysługuje wynagrodzenie. **Wysokość wynagrodzenia za pomysł określa się w zależności od technicznego znaczenia projektu, oszczędności lub innej korzyści, osiągniętej przez gospodarkę narodową w wyniku zastosowania projektu, jak również od stopnia wykończenia projektu przez twórcę.**

Na specjalną uwagę zasługuje postanowienie przewidujące przypadki **podwyższenia** wysokości wynagrodzenia za wynalazki i udoskonalenia techniczne, umożliwiające uruchomienie nowych gałęzi produkcji lub tworzące nowe rodzaje cennych materiałów, zastępujących materiały i wyroby deficytowe.

Wbrew obłudnym deklaracjom

Mocarstwa zachodnie nie podjęły żadnych kroków w celu osiągnięcia porozumienia

Kolejne posiedzenie zastępców ministrów w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Dnia 23 kwietnia na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych pierwszy zabrał głos Gromyko, wskazując na absurdalność oświadczenia Parodi'ego, który stwierdził, iż w toku dyskusji w ONZ nad sprawą redukcji zbrojeń i sił zbrojnych Związek Radziecki sprzeciwiał się rzekomo powzięciu decyzji, które pozwalałyby wykonać uchwaloną 14 grudnia 1946 roku przez Zgromadzenie Ogólne rezolucję dotyczącą zasad powszechnej redukcji i regulowania zbrojeń i sił zbrojnych.

Parodi — powiedział Gromyko — miał wyraźnie na myśli dyskusję w ONZ nad sprawą redukcji zbrojeń i sił zbrojnych odbytą po uchwaleniu przez Zgromadzenie Ogólne rezolucji z 14 grudnia 1946 roku. Parodi, tak samo jak i przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wie dobrze, dlaczego Związek Radziecki nie przyjął pewnych propozycji, które mocarstwa zachodnie zgłosiły po uchwaleniu przez Zgromadzenie Ogólne wyżej wspomnianej rezolucji. **Jest rzeczą wiadomą, że propozycje te dotyczyły jedynie zbrojeń klasycznych, a całkowicie pomijały broń atomową i inne środki masowej zagłady.**

Przedstawiciel ZSRR dowiódł następnie całkowitej bezpodstawności oświadczenia delegacji trzech mocarstw, że propozycja radziecka jest rzekomo nie do przyjęcia, ponieważ oznaczałaby ona potępienie polityki trzech mocarstw w dziedzinie zbrojeń, tzn. polityki wyścigu zbrojeń. **Delegacja ZSRR** — oświadczył Gromyko — **niejednokrotnie już wskazywała, iż niezależnie od tego, jaki zostanie opracowany porządek dzienny konferencji — rząd ZSRR potępiał, potępia i będzie potępiał politykę wyścigu zbrojeń, prowadzoną przez mocarstwa zachodnie, tak samo jak potępia politykę wskrzeszania militaryzmu niemieckiego w Niemczech Zachodnich.**

W zakończeniu Gromyko wskazał, że **przedstawiciele trzech mocarstw wbrew wszystkim deklaracjom, ciągle jeszcze nie podjęli żadnych realnych kroków, aby ułatwić osiągnięcie porozumienia w sprawie porządku dziennego, mimo że delegacja radziecka czyni wszystko co w jej mocy w tym kierunku.**

Następnie zabrali głos Parodi, Davies i Jessup, którzy nie potrafili znaleźć żadnego argumentu wobec przekonywających wywodów przedstawiciela ZSRR. Przemówienia ich pełne były kłamliwych insynuacji pod adresem Związku Radzieckiego. Bzdurami o rzekomej agresywności ZSRR usiłowali oni usprawiedliwić swą zbrodniczą politykę niepowstrzymanego wyścigu zbrojeń i przygotowań wojennych i przedstawić tę politykę jako „obronną"

IV walny zjazd inżynierów i techników

zakończył obrady we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP). — W dniach 22 i 23 bm. obradował we Wrocławiu IV walny zjazd delegatów Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Naczelnym zadaniem — jak stwierdziła narada — **jakie w drugim roku Planu 6-letniego stoi przed inteligencją techniczną, jest walka o potanienie kosztów budowy.**

W uchwalonej na zjeździe rezolucji **zebrani postanowili jeszcze bardziej wzmóc swą walkę o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych i obniżenie kosztów własnych wytwarzania. Postanowiono w jak najszerszym zakresie korzystać z bogatej skarbnicy doświadczeń Związku Radzieckiego.**

Ruch współzawodnictwa postanowiono wzbogacić przez stosowanie na szeroką skalę współzawodnictwa zobowiązaniowego. Inżynierowie i technicy zobowiązali się zwiększyć swą troskę w zakresie popularyzowania pomysłów racjonalizatorskich, metod pracy przodujących robotników.

W liście do Prezydenta Bieruta uczestnicy narady składają zapewnienie wzmożenia swych wysiłków w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Na zjeździe dokonano wyboru nowych władz zarządu. Przewodniczącym PZITB wybrano laureata Państwowej Nagrody Budownictwa — **prof. Witolda Wierzbickiego.**

Komitet honorowy obchodu 75-lecia pracy Ludwika Solskiego

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 bm. odbędzie się w Krakowie pod protektoratem **Prezydenta RP Bolesława Bieruta** obchód 75-lecia pracy artystycznej nestora sceny polskiej LUDWIKA SOLSKIEGO.

Ostatnio utworzył się komitet honorowy obchodu jubileuszowego, w skład którego weszli: prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz**, wicemarszałek Sejmu **Wacław Barcikowski**, wiceprezes Rady Ministrów **Aleksander Zawadzki**, minister Obrony Narodowej Marszałek Polski **Konstanty Rokossowski.**



Tito żongluje amerykańskim kredytem („Vorwaerts").

W Hiszpanii strajkuje 350 tysięcy robotników

PARYŻ (PAP) — Według nadchodzących z Madrytu wiadomości, ruch strajkowy w Hiszpanii północno-wschodniej przybiera na sile.

Władze frankistowskie wystosowały do robotników „ultimatum", w którym grożą strajkującym, że jeżeli nie powrócą natychmiast do pracy, narażą się na ostre sankcje karne.

Mimo to w poniedziałek i wtorek w ośrodkach przemysłu ciężkiego Bilbao i San Sebastian strajkowało około 350 tysięcy robotników. Do strajku przyłączają się kolejarze i inni pracownicy komunikacji.

Nowe osiągnięcia robotników Andrychowa

KRAKÓW (PAP). — W ubiegłym miesiącu załoga Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego zwiększyła wydajność pracy w stosunku do lutego o 3,4 proc. oraz obniżyła koszty własne produkcji o 1,6 proc. **Sukces ten** załoga zawdzięcza przede wszystkim szerokiemu stosowaniu metody inż. Kowalewa.

Na marginesie

Szczególne przypadki

Starsi mieszkańcy Łodzi pamiętają doskonale długie serie pożarów fabrycznych, które w pewnych okresach szerzyły się „nagminnie" w naszym mieście. Ilekroć koniunkturę gospodarczą przyćmiewały kryzysowe chmury, a zyski fabrykantów spadały poniżej pożądanego przez nich poziomu, fabryki zaczynały się palić jak na zawołanie, z przyczyn zazwyczaj „niewyjaśnionych". Robotnicy szli na bruk, właściciel natomiast, zgarnąwszy grubszą forsę tytułem premii asekuracyjnej, mógł bezboleśnie czekać na „lepsze czasy".

Inscenizacje pożarowe zdarzają się nie tylko w kapitalistycznej ekonomice, lecz służą niekiedy określonym celom politycznym, czego klasycznym przykładem był słynny pożar Reichstagu, wyreżyserowany starannie przez Goeringa w roku 1933.

Prasa niemiecka przyniosła w tych dniach wiadomość, że w biurach urzędu denazyfikacyjnego w zachodnim Berlinie wybuchł „przypadkowy" pożar, zagrażający przede wszystkim pomieszczeniom, w których przechowywano — kartoteki b. członków partii hitlerowskiej. Pożar jakoby ugaszono, nikt jednak — prócz wtajemniczonych nie wie dokładnie, co właściwie zostało spalone i zniszczone.

Nietrudno się domyślić, dlaczego groźny żywioł ognia rozszalał akurat w biurach urzędu denazyfikacyjnego, gdzie znajdowały się kartoteki b. działaczy hitlerowskich. Wprawdzie w zachodnim Berlinie, tak samo, jak w ogóle w Trizonii, denazyfikacja stała się już od dawna żałosną farsą, ale taki „nieszczęśliwy wypadek" pożarowy uwalnia radykalnie jej organizatorów od kłopotów, związanych z dalszym ciągiem tego widowiska. A poza tym, niejednemu z b. S.S.-manów i gestapowców oczyszcza i ułatwia drogę do nowej kariery w kraju trizońskim. Spalona kartoteka — to zniszczone bezpowrotnie dowody przestępczej przeszłości, zaś brak dowodów i dokumentów zawsze jest na rękę wszelkiego rodzaju [illegible]minalistom. W danym razie postarali się o to pomysłowi kamraci z berlińskiego urzędu denazyfikacyjnego.

B. D.

Podnieść na wyższy poziom pracę masowo-polityczną partii

Na gruncie wielkich przemian politycznych i gospodarczych, jakie w ciągu ostatnich lat utrwalają się w naszym kraju, występują ogromne przeobrażenia w świadomości i psychice narodu. Nowa struktura gospodarcza, nowy ustrój polityczny, który władzę dał w ręce ludu, wywołują ów proces przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny, naród o nowej strukturze klasowej, nowej ideologii, nowym obliczu politycznym. Ale **przemiany gospodarcze następują znacznie szybciej niż przemiany w świadomości ludzkiej.** Najpierw nastąpiła nacjonalizacja zakładów pracy, a dopiero później, drogą długiego procesu, robotnik poczuł się w swej świadomości gospodarzem tych zakładów, odpowiedzialnym za ich produkcję, za ich bezpieczeństwo.

Świadomość ludzka dojrzewa powoli, w toku walki o wykonanie zadań gospodarczych, walki o pokój, walki z wrogiem klasowym. VI Plenum KC postawiło przed organizacjami partyjnymi zadanie **przyspieszenia przemian zachodzących w narodzie, dalszego, poważnego wzmocnienia pracy polityczno - wychowawczej, zjednoczenia mas, we wspólnym froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni.**

W związku z tym wysuwa się zagadnienie wzbogacenia form pracy uświadamiającej i wychowawczej, wypracowania nowych metod walki o pozyskanie człowieka, o włączenie go do ogólnonarodowego frontu, wzmocnienia pracy masowo politycznej w zakładach przemysłowych.

Dotychczas wiele organizacji partyjnych na terenie naszego miasta nie spełniało roli kierownika politycznego zakładu. Organizacje partyjne w Zakładach im. Marchlewskiego, im. Stalina, im. Barlickiego, oderwały się od mas, albo też na skutek niskiego poziomu pracy organizacyjnej zgubiły się w masie, zamiast jej przodować i wychowywać ją. Nie uaktywniano grup partyjnych i agitatorów, zapominając o tym, że agitacja jest dźwignią pracy politycznej. Nic więc dziwnego, że w zakładach tych ludzie nie dojrzewali ideologicznie, że nie umieli przełamywać trudności, że tam powoli i ciężko zachodziły przemiany w świadomości załogi. Tow. Stalin uczy, że **„im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko - leninowskie pracowników jakiejkolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy...“.** Zrozumiałą więc rzeczą jest, że tam, gdzie organizacje partyjne nie prowadziły wśród załogi pracy polityczno - wychowawczej nie kierowały pracą organizacji masowych tam nie wykonywano planów produkcyjnych, tam w każdej dziedzinie występowało wiele braków.

W większości naszych zakładów bardzo słabą i raczej dorywczą działalność przejawiają grupy agitatorów, które przecież powinny stanowić podstawową dźwignię pracy masowo - politycznej organizacji partyjnych. Podczas akcji, jakie prowadziła nasza partia (wymiana waluty, Spis Narodowy i t. d.) pobudzeni do czynu agitatorzy przeprowadzili wielką i pożyteczną robotę, ułatwiając masom zrozumienie zachodzących wydarzeń. Potem jednak, działalność agitatorów osłabła i nawet obecnie w okresie poprzedzającym 1 Maja, nie można — z małymi tylko wyjątkami — zaobserwować aktywnej pracy grup agitatorów partyjnych. Żywiołowo rozwijający się w Czynie Majowym entuzjazm mas nie został należycie wykorzystany dla pracy politycznej.

Wzmocnić oddziaływanie na masy — to znaczy **podnieść poziom naszej pracy partyjnej, podnieść kierownictwo organizacji partyjnych masą bezpartyjnych, to znaczy wzmocnić więź z organizacjami masowymi, dotrzeć do każdego członka załogi z wyjaśnieniem zadań, jakie przed nim stoją.** Formy tego oddziaływania są różnorodne. Przede wszystkim — stała łączność z załogą przez grupy partyjne i agitatorów. Nie brak jeszcze w naszych zakładach pracy robotników, którzy nie wykonują swych planów, nie brak bumelantów. Agitatorzy powinni dotrzeć do nich, cierpliwie wyjaśniać im zadania Planu 6-letniego, na przykładach, wziętych z życia danej fabryki, pokazywać, jak wzrost produkcji przyczynia się do wzrostu zarobków, tłumaczyć, jak walka o plany wiąże się z walką o pokój. Agitatorzy powinni budzić w ludziach chęć do pracy, ambicję przodowania, przekonywać malkontentów, pozyskać każdego członka załogi dla wielkiej sprawy budowy frontu narodowego. Towarzysz Bierut uczy: **„Podstawową metodą naszej pracy partyjnej powinna być metoda uświadamiania i przekonywania. Siła, autorytet, wpływ ideowy i polityczny naszej partii opiera się na jak najściślejszej łączności, na codzienym związku z masami pracującymi. Tylko coraz bliższa łączność z masami zapewnia rzeczywiste przenikanie do najszerszych mas, wskazań i haseł politycznych partii“.** Aby wskazania i hasła polityczne partii przeniknęły do jak najszerszych mas, stosować należy najróżniejsze formy agitacji. Wielką pomocą jest gazetka ścienna „Błyskawica“, zbiorowa pogadanka, wygłoszona zaraz po zakończeniu pracy, wspólne czytanie prasy partyjnej, z powodzeniem stosowane przez agitatorów kopalń Górnego Śląska. Doświadczenia Zakładów im. Reymonta, im. Marchlewskiego wykazują, jak ważnym czynnikiem w pracy masowo - politycznej jest propaganda poglądowa, która pomaga skutecznie walczyć o socjalistyczną dyscyplinę pracy, o terminowe wykonanie planów produkcyjnych itp.

Podniesienie na wyższy poziom pracy masowo - politycznej w zakładzie — to sprawa **uaktywnienia w tym celu wszystkich członków organizacji partyjnej, to sprawa uaktywnienia kandydatów do partii,** którzy w ten sposób powinni wykazać swą dojrzałość ideologiczna do wstąpienia w szeregi partyjne.

Zagadnienie usprawnienia i nadania nowej treści pracy masowo-politycznej jest szczególnie ważne w chwili obecnej, gdy zbliża się 1 Maja, gdy niezadługo rozpocznie się wielki Plebiscyt Pokoju, gdy cały naród realizuje doniosłe wskazania VI Plenum KC. Bez pracy politycznej, zarówno akcja 1-Majowa, jak i przygotowania do Plebiscytu nie mogą dać pożądanych rezultatów. Bez pracy politycznej organizacje partyjne nie będą w stanie zmobilizować jak najszerszych mas we wspólnym froncie do walki o pokój i Plan 6-letni, nie potrafią wykrzesać i wykorzystać entuzjazmu drzemiącego w masach pracujących, nie potrafią oddziaływać na przyśpieszenie przemian zachodzących w narodzie. Sprawa **jak najszybszego uruchomienia grup agitatorów, sprawa podniesienia i usprawnienia kierownictwa organizacjami masowymi w zakładzie, sprawa wprowadzenia nowych form agitacji masowej** — jest więc zagadnieniem niecierpiącym zwłoki.

Zadanie podniesienia na wyższy poziom pracy masowo - politycznej winno stać się przedmiotem nieustannej troski wydziałów propagandy Komitetów Dzielnicowych.

H. S.

Wolę pokoju dokumentuję pracą

Dziś, kiedy niewiele dni dzieli nas od 1 Maja, często wracam pamięcią do lat ubiegłych, kiedy to pracowałem w fabryce kapitalisty Danzingiera jako smarowacz. Ileż to razy byłem wtedy szykanowany za opuszczenie pracy w dniu 1 Maja, ile razy majster lub kierownik krzyczeli: „Wyrzucę cię na zbity łeb", ale nie wyrzucali, bo byłem im potrzebny jako dobra siła robocza.

Pamiętam z tych czasów wydarzenie, które przyprawiło mnie o kalectwo. Często zwracałem uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie byłem narażony, wkładając przy oliwieniu rękę między pas napędowy a wentylator. Trzeba było zastosować niewielkie ulepszenie. Ale fabrykantowi szkoda było na to pieniędzy. **Życie lub zdrowie robotnika nie przedstawiało dla niego żadnej wartości.** Z drżeniem serca podchodziłem zawsze do wentylatora i pewnego razu stało się to, co było do przewidzenia: straciłem cztery palce i zostałem kaleką na całe życie. A fabrykant nie uczynił nic po tym wypadku i kiedy wróciłem ze szpitala, bezczelnie **zaproponował mi tę samą robotę.**

Dziś rozpadł się ustrój wyzysku i przemocy. W naszej fabryce ulepszenie, którego fabrykant nie przeprowadził w ciągu szeregu lat, zastosowaliśmy od razu. Za to, że uratowałem fabrykę przed zalewem wody z rur, zostałem w 1946 roku odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Widzę, jak co roku wzrasta bogactwo naszego kraju, jak stale polepsza się byt ludzi pracy. **Dla uczczenia tegorocznego 1 Maja zobowiązałem się uruchomić wszystkie nieczynne wrzeciona w skręcalni.**

Wykonując moje zobowiązanie myślę o tym, że robię to dla wielkiej sprawy pokoju, że uruchamiając nieczynne wrzeciona przyczyniam się do wzrostu produkcji, a tym samym do wzbogacenia i umocnienia naszego kraju. Pracą moją składam podpis pod apelem Światowej Rady Pokoju.

ZYGMUNT KONRAD
majster z ZPB im. Liebknechta

Przyspieszmy wykonanie zobowiązań 1-Majowych

Wiele prządek z ZPB im. 1 Maja uczestniczy już od kilkunastu dni we współzawodnictwie o szybsze wykonanie zobowiązań produkcyjnych podjętych na cześć 1 Maja. Do współzawodnictwa tego przystępują wciąż nowe prządki, które pragną w ten sposób wzmożoną pracą powitać zbliżające się święto klasy robotniczej.

* * *

Prządka, ANIELA PLICHTA, dla uczczenia 1 Maja postanowiła zwiększyć swą produkcję o 1 proc. Zobowiązanie swe wydatnie przekroczyła, OSIĄGAJĄC 126 PROC. Do współzawodnictwa o wyższe wykonanie zobowiązań 1-Majowych prządka Plichta wzywa prządkę MARIĘ HAJDUK, która w Czynie 1-Majowym uzyskała 118 proc. wykonania bazy produkcyjnej.



Aniela Plichta

* * *

Ja, prządka MARIA WOŹNIAK z przędzalni średnioprzędnej, swoje zobowiązanie, podjęte z okazji 1 Maja, wykonałam przed terminem i z nadwyżką, wypełniając swą bazę produkcyjną w 125 proc. W odpowiedzi na wezwanie prządki Bronisławy Pawlak PRZYSTĘPUJĘ DO WALKI O UZYSKANIE JESZCZE WYŻSZEGO WYNIKU PRODUKCYJNEGO. Do współzawodnictwa 1-Majowego, w celu osiągnięcia przedterminowej realizacji planów produkcyjnych, wzywam prządkę STANISŁAWĘ NOWAK, która w ostatnim okresie osiągnęła 114 procent wykonania bazy produkcyjnej.



Maria Woźniak

* * *

Oto wezwanie prządki WERONIKI POPOWICZ: Ja, prządka Weronika Popowicz, wykonałam swe zobowiązanie 1-Majowe z nadwyżką, uzyskując 116 proc. wykonania bazy produkcyjnej. W celu godnego uczczenia zbliżającego się Święta 1 Maja ZOBOWIĄZUJĘ SIĘ ZWIĘKSZYĆ PRODUKCJĘ O 1 PROCENT. Jednocześnie do współzawodnictwa w walce o uzyskanie wyższego wyniku produkcyjnego wzywam prządkę WIKTORIĘ LESIAK, która wykonała swe zobowiązanie już w 115 proc.

* * *

Prządka, KATARZYNA ISKRA, w ramach zobowiązań 1-Majowych, zobowiązała się zwiększyć produkcję o 2 proc. Dzięki wydatnej pracy prządka Iskra wykonała ZAMIAST 117 PROC. 123 PROC. BAZY PRODUKCYJNEJ. Katarzyna Iskra wzywa do współzawodnictwa 1-Majowego prządkę z przędzalni średnioprzędnej, HELENĘ TRZONEK, która w Czynie 1-Majowym zwiększyła produkcję ze 115 na 121 proc.

* * *

W celu szybszego wykonania zobowiązań podjętych dla uczczenia 1 Maja — oświadcza prządka MARIA OLESIAK, zobowiązuję się zwiększyć swą produkcję o dalszy 1 procent. Wiem, że nasza produkcja jest najcenniejszym wkładem do walki o pokój. Do współzawodnictwa w tej szlachetnej rywalizacji, w celu przyśpieszenia wykonania zobowiązań majowych, WZYWAM PRZĄDKĘ EWĘ WŁODARCZYK z przędzalni cienkoprzędnej.

W atmosferze twórczej pracy rośnie Czyn Pierwszomajowy

Meldunki korespondentów robotniczych

Szybciej, niż zwykle, mijają ostatnie kwietniowe dni. Każda godzina, każda niemal minuta staje się coraz cenniejsza. Wydatniej pracują mięśnie i mózgi, a nowa, twórcza myśl prowadzi ludzi. Przenika wszędzie, do warsztatów, biur i świetlic... Tam gdzie biją gorące serca ludzi pracy, którym ponad wszystko drogi jest pokój, którzy twórczym wysiłkiem witają zbliżający się dzień 1 Maja.

O ludziach Czynu 1 Majowego, o radosnej atmosferze, w jakiej Czyn ten jest realizowany piszą nam korespondenci fabryczni „Głosu Robotniczego“.

DORÓWNAJCIE MŁODZIEŻOWYM WIELOWARSZTATÓWKOM

— Każda z nas pragnie zostać przodownicą — mówią **młodzieżówki brygady im. Lidii Korabielnikowej z ZPB im. Harnama.** A nie jest to łatwe, bowiem wiele jest wśród nich początkujących tkaczek. Chętnie jednak uczęszczają do „szkółki stachanowskiej“ zorganizowanej w zakładach. Niezadługo więc będą mogły dorównać takim przodownicom, jak wielowarsztatówki: **Helena Płóciennik i Teresa Danowska.**

R. Stopińska
ZPB im. Harnama

ZOBOWIĄZANIA WYKONALIŚMY — PODEJMUJEMY NOWE

Robotnicy ZPB im. Stalina, po wykonaniu zgłoszonych uprzednio zobowiązaniach 1-Majowych, podjęli obecnie nowe. Spośród pracowników wykończalni **Tadeusz Mikołajczyk, Józef Filipiak, Tadeusz Gortel, Konstanty Kopka** i wielu innych — zobowiązało się dodatkowo podnieść wydajność pracy **o 3 do 10 proc.** W przędzalni cienkiej **Janina Krugulska, Łucja Krawczyk, Józefa Przęczek, Józefa Siekiera** wzmogą wykonanie bazy **od 1 do 5 proc.,** a **Kazimiera Rybarczyk i Apoloniusz Piotrowski,** którzy dotychczas nie wyrabiali swych baz, postanowili podnieść swą wydajność.

W Tkalni Nowej wysunęła się na czoło **Genowefa Niepsuj** — tkaczka na 12-kach, która wykonując swą bazę w 120 proc., zobowiązała się wypełnić **plan roczny w przeciągu 10 miesięcy.** Również **Janina Rurek,** pracując na 12-kach, wykona swój plan roczny w **okresie 11 miesięcy.**

Na Księżym Młynie **Józefa Krawczyk i Józefa Sierakowska,** które wyrabiały 158 proc. bazy, podniosą wykonanie do **160 proc.** Poza tym wykonanie bazy podniosą: **Regina Jarzębska, Janina Połeć, Franciszka Greczyńska, Zofia Kaczorowska, Janina Krakała oraz Helena Wilczyńska.** Grupa przewijaczek majstra **Sicińskiego** podniesie wydajność pracy **o 1 proc.**

AGITATOR PARTYJNY — TOW. MARTA GREBLA

Jest ona grupową i jedną z najlepszych kolporterek w Tkalni Nowej.



Anna Tomczyk — tkaczka na 4 krosnach w ZPB im. J. Stalina, przed podjęciem zobowiązania 1-Majowego osiągała 103 proc., obecnie wykonuje bazę produkcyjną w 109,6 proc.

— Postanowiłam podwyższyć ilość obsługiwanych przeze mnie prenumeratorów. Teraz 110 czytelników bierze „Głos Robotniczy“, a 120 „Trybunę Ludu“ — stwierdza z uśmiechem tow. Grebla. — Zapytacie, kiedy znajduję czas na rozprowadzanie gazet? Rozpoczynam pracę o godzinę wcześniej, przygotowuję i przeliczam gazety i po tym wszystko idzie mi szybko i sprawnie.

Tow. Grebla cieszy się zaufaniem i uznaniem wśród załogi. Pracuje w tych zakładach od 1907 roku. Wszyscy ją znają i szanują.

H. Stefaniak
ZPB im. Stalina

METALOWCY „STRZELCZYKA“ PRZODUJĄ

Robotnicy Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka w Oddziale Chojny meldują o realizacji wielu zobowiązań: Tow. **Olszewski** wraz z ekspedytorem tow. **Stepniczko** przy współudziale całej brygady ekspedycyjnej wykonał zobowiązanie na 10 dni przed terminem, wysyłając ponad plan **10 wagonów wyrobów.** W ten sposób plan wysyłki został przekroczony **o 20 proc.**

Pracownicy: **Cygan, Marciniak, Cywiński i Idzikowski** ukończyli swe zobowiązanie **na 11 dni przed terminem. Tow. Dulikowski i tow. Dobrzyniak** poświęcili cztery dni urlopu, aby przyśpieszyć wykonanie planu oddziału. Również reszta załogi owocnie realizuje swe zobowiązania.

St. Toma
Z. M. im. Strzelczyka

MŁODZIEŻ I WETERANI PRODUKCJI WALCZĄ O ZWYCIĘSTWO

Tkalnia elektryczna ZPB im. Dzierżyńskiego pierwsza spośród wszystkich oddziałów wykonała w całości swe 1-Majowe zobowiązanie na 7 dni przed terminem, dając 56.776 metrów tkanin.

Załoga oddziału drukarni zgodnie z powziętym zobowiązaniem uporządkowała salę produkcyjną, wywiozła gruz i wmontowała nową maszynę, zaoszczędzając w ten sposób 50 roboczo-godzin. Dzielnie pracował 75-letni Wincenty Rubik, który na ochotnika postanowił pomóc załodze.

— Niech i cząstka mojej pracy będzie w tym Czynie! — powiedział.

Wysiłki robotników drukarni obejmują również wyeliminowanie braków i polepszenie jakości produkcji, aby jeszcze godniej uczcić 1 Maja.

Wypełnia również z powodzeniem swe zobowiązanie 75-letni Michał Kołodziejczyk. Zatrudniony jest na strzygarce.

— Dobrze mi idzie robota! — powiada. — Moje pierwszomajowe 158 proc. to Warta Pokoju weterana.

Z. Rutkowska
ZPB im. Dzierżyńskiego

KTO LEPIEJ?

Radośnie przystąpiła młodzież ZMP-owska z ZPO im. Więckowskiego do obejmowania Wart Pokoju. Wszyscy stawili się „jak jeden mąż“ i punktualnie. Robotę zorganizowała należycie tow. **Regina Janowska.** Szybko migają igły w zręcznych palcach ZMP-ówek. Wszystkie sztuki są dobrze wykonane. Rośnie stos gotowych ubrań... Władysława Duda śpieszy się, bo stanęła do „zawodów“ z samym dyrektorem technicznym, tow. Solarkiem. Już, już miała go prześcignąć (obok stał majster ze sztoperem), a tu, jak na złość, nitka się zaplątała...

— Posiadając taką młodzież, wypełnimy przed terminem plan drugiego roku Sześciolatki — stwierdza z przekonaniem i dumą kierownik oddziału.

M. Choda
ZPO im. Więckowskiego

O OSZCZĘDNOŚĆ WĘGLA

Na zebraniu palaczy i kierownictwa technicznego kotłowni postanowiono po podsumowaniu dotychczasowych wyników zaoszczędzić do końca br. następujące ilości węgla: kęsów — 20 ton, nesortu — 30 ton, grysiku — 35 ton, miału — 165 ton i koksu — 27 ton, co przyniesie ogółem około 11 tysięcy zł oszczędności. Aby jednak uzyskać ponadplanowe oszczędności, postanowiono przeszkolić 4 pracowników.

A. Misiula i Dębiński
ZPB im. Okrzei

Krytyka uczy i pomaga

MOŻNA JUŻ NABYWAĆ ŚRODKI DLA OCHRONY ROŚLIN W SKLEPIE MHD W KUTNIE

Odpowiadając na artykuł pt.: „Zaopatrzyć sklepy MHD w środki ochrony roślin“ *(Głos Robotniczy Nr 97) dyrekcja MHD w Kutnie powiadamia, że sklep chemiczny Nr 15 przy ul. 29 Listopada Nr 18 zaopatrzony już został we wszelkie chemiczne środki owadobójcze.*

ULICĘ UPORZĄDKOWANO

W związku z artykułem pt.: „Usunąć śmietnik z ulicy“ *(Głos Robotniczy Nr 97), Prezydium Rady Narodowej w Tomaszowie Maz. wyjaśnia, że śmieci, nagromadzone przez lokatorów domu Nr 1 przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego, zostały usunięte, a lokatorzy otrzymali od ZOM-u pojemniki.*

ORGANIZACJA PRACY ULEGA POPRAWIE

Dyrekcja ZPB im. Stalina komunikuje, że na skutek artykułu pt.: „Usprawnić organizację pracy“ *(Głos Robotniczy Nr 100), ustanowiono w celu doprowadzenia do poprawy jakości produkcji specjalne karty kontrolne. Brakarze wpisują na nich dostrzeżone w przeglądanej sztuce błędy, a następnie przekazują je kontrolerom nastawień technicznych. Zostały również utworzone brygady, składające się z najlepszych majstrów, którzy poza swą normalną pracą zatrudnieni są dodatkowo na wykazujących najgorsze wyniki partiach, aby usunąć zauważone tam braki. Na zwoływanych nieomal codziennie odprawach poruszane są sprawy zapoznawania się tkaczy z obsługą wielowarsztatową oraz przestrzegania czystości przy warsztatach pracy.*

PABIANICE UZYSKAJĄ SKLEP Z INSTRUMENTAMI MUZYCZNYMI

W odpowiedzi na artykuł pt.: „W Pabianicach brak sklepu muzycznego“ *(Głos Robotniczy Nr 90), Prezydium RN w Pabianicach podaje, że sprawę uruchomienia sklepu z przyborami i instrumentami muzycznymi powierzono MHD w Pabianicach.*

ZGRZEBLARKI ZAJMĄ WŁAŚCIWE MIEJSCA

W odpowiedzi na notatkę pt.: „Więcej troski o bezpieczeństwo pracy“ *(Głos Robotniczy Nr 74), dyrekcja Zakładów im. Rewolucji 1905 r. wyjaśnia, że omawiane ustawienie zgrzeblarek było w 1946 r. konieczne z powodu braku miejsca. Właściwe ustawienie maszyn zostanie przeprowadzone w czasie postoju urlopowego w miesiącu czerwcu br.*

CHODNIK ZOSTAŁ NAPRAWIONY

Nawiązując do artykułu pt.: „Chodnik czy pułapka dla pieszych“, *Prezydium MRN w Łowiczu wyjaśnia, że nie naprawiano chodnika przez tak długi okres czasu z powodu braku płyt. Obecnie chodnik został doprowadzony do porządku.*

DROGĘ DOPROWADZONO DO PORZĄDKU

PZGS w Kutnie przyznaje, że istotnie słuszny był zarzut, dotyczący wykarczowania drzew i pozostawienia dołów przez resztówkę GS. Obecnie Zarząd GS zobowiązał się w Czynie 1-Majowym uporządkować tę drogę, pozasypywać doły i posadzić na tym miejscu drzewka. Pracować przy tym będą wszyscy pracownicy GS.

USPOŁECZNIONE PUNKTY USŁUGOWE W RADOMSKU

W związku z artykułem pt.: „Jeszcze ciągle za mało punktów usługowych“ *(Głos Robotniczy Nr 90), dyrekcja MHD w Radomsku wyjaśnia, że w najbliższym czasie zostaną uruchomione na terenie Radomska następujące punkty usługowe: gastronomiczne, szewski oraz elektrotechniczny.*

AMBULATORIUM DENTYSTYCZNE UZYSKAŁO ŁAWKI

Nawiązując do notatki pt.: „Niewyjaśnione wyjaśnienie“ *(Głos Robotniczy Nr 78), ZLP w Pabianicach zawiadamia, że ławki zostały wyremontowane i wstawione do ambulatorium dentystycznego, co zapewniło odpowiednią ilość miejsc siedzących.*

ŚWIETLICA BĘDZIE SPEŁNIAŁA SWOJE WŁAŚCIWE ZADANIE

Odpowiadając na artykuł pt.: „Niezdrowy prąd“ *(Głos Robotniczy Nr 94), rada zakładowa i dyrekcja Elektrowni Łódzkiej komunikują, że urządzanie zabaw publicznych w świetlicy zostało zabronione. Wyjątek stanowić będą jedynie zabawy wewnętrzne, urządzane wyłącznie dla pracowników Elektrowni, pod ścisłym nadzorem dyrekcji oraz rady zakładowej.*

Kronika partyjna

Dzielnica Śródmieście - Lewa: W dniu 26. 4. 51 r. o godz. 16.30 odbędzie się odprawa I sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych Dzielnicy Śródm. - Lewa przy ul. Narutowicza 28.

Dzielnica Śródmieście: dnia 25 bm. o godz. 16.30 w lokalu dzielnicy, Al. Kościuszki Nr. 4, odbędzie się odprawa organizatorów grup partyjnych z placówek handlowych, usługowych i central.

Młodzież robotnicza i chłopska na wyższe uczelnie!

Nowy system zapisów do szkół wyższych

Już wkrótce we wszystkich szkołach ogólnokształcących młodzież przystąpi do egzaminów maturalnych. Wielu spośród przyszłych absolwentów nie zdecydowało się jeszcze na wybór kierunku studiów. Okazują im w tym wydatną pomoc szkolne komisje rekrutacyjne.

W bieżącym roku akcja rekrutacji na wyższe uczelnie przeprowadzana jest odmiennie, niż w latach ubiegłych. Przy wszystkich szkołach ogólnokształcących powołane zostały szkolne komisje rekrutacyjne, których zadaniem jest informowanie młodzieży o programie studiów szkół wyższych. Komisje przyjmują jednocześnie podania o przyjęcie na wyższe uczelnie.

Zaopiniowane podania składane są przez szkolne komisje do dzielnicowych komisji rekrutacyjnych, które działają już przy wydziałach oświaty w poszczególnych dzielnicowych radach narodowych. Tam też składają podania o przyjęcie na pierwszy rok studiów ci wszyscy, którzy świadectwa dojrzałości otrzymali w latach ubiegłych. Dzielnicowe komisje rekrutacyjne przekazują zaopiniowane podania rektoratom odpowiednich uczelni.

Ten nowy system zapisu do szkół wyższych znacznie upraszcza formalności związane z zapisem i oszczędza kandydatom na wyższe uczelnie niepotrzebnej straty czasu.

W nadchodzącym roku akademickim 1951 — 1952 — na pierwszy rok studiów — na wszystkich łódzkich uczelniach — przyjętych zostanie 3.200 osób, a ponad 200 wyjedzie na studia do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Już teraz z terenu województwa łódzkiego na ogólną przewidzianą ilość 1860 maturzystów szkół ogólnokształcących — 1256 osób złożyło podania do szkolnych komisji rekrutacyjnych.

Dla zapewnienia odpowiednich warunków studiów Rząd Polski Ludowej w tym roku znacznie zwiększa fundusze stypendialne. W roku 1951/52 z pomocy państwa korzystać będzie 63,2 proc. studentów ze wszystkich lat studiów. Wprowadzone zostaną również stypendia częściowe w wysokości 2/3 normalnego stypendium dla tych studentów, którzy korzystają z pomocy rodziców. Młodzież, która napłynie w bieżącym roku do łódzkich szkół wyższych, będzie miała również zapewnione dobre warunki mieszkaniowe. Obecnie Zarząd Ośrodków Akademickich w Łodzi posiada 1800 miejsc w domach akademickich, a z początkiem nowego roku akademickiego ilość ich wzrośnie do 3 tysięcy, przy czym w nowowybudowanych dwóch czteropiętrowych gmachach przy ul. Bystrzyckiej znajdzie pomieszczenie w bież. roku około tysiąca osób. Studenci korzystać będą z takich samych uprawnień socjalnych jakie przysługują górnikom, metalowcom i włókniarzom. Znacznie rozbudowana zostanie sieć stołówek akademickich oraz punktów usługowych — krawieckich, szewskich, fryzjerskich i t. p., gdzie młodzież akademicka korzystać będzie z 20 proc. zniżki w opłatach.

Niewątpliwie tak znaczna poprawa warunków bytowych szerokich rzesz młodzieży akademickiej znajdzie swe odbicie w osiąganiu lepszych wyników w nauce i terminowym ukończeniu studiów.

(B.)

Łódź godnie uczci 1 Maja

Przygotowania do uroczystości w zakładach pracy

Komitet obchodu 1 Maja w Zakładach przemysłu Wełnianego im. Barlickiego prowadzi już wytężone przygotowania uroczystości.

W świetlicy ruch i gwar. To zespoły świetlicowe odbywają próby na **Akademię 1-Majową,** która odbędzie się w dniu 28 kwietnia. Część artystyczną akademii wypełnią własne siły zakładu. Młodzież ZMP dekoruje odświętnie świetlicę. Na dziedzińcu fabrycznym ustawione będą gablotki z fotografiami przodowników pracy oraz wszystkich wyróżniających się przy realizacji zobowiązań 1-Majowych. Od dnia 26 kwietnia zostaną w zakładach zaciągnięte **Warty Pokoju.**

* * *

W Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego od dłuższego już czasu zespoły świetlicowe ćwiczą się do występów w artystycznej części **Akademii 1-Majowej.**

Na zmianę przeprowadzają próby chóry, balet, orkiestra oraz chór rewelersów. Młodzież ZMP z zapałem sporządza dekorację świetlicy, która na dzień 1 Maja przybierze odświętny, uroczysty wygląd. Cała załoga, a zwłaszcza członkinie Ligi Kobiet, jak również młodzież ZMP-owska, ofiarnie i z oddaniem pracują przy porządkowaniu terenu fabrycznego. Budynek fabryczny zostanie udekorowany z zewnątrz transparentami, ilustrującymi wykonanie zobowiązań. Na dachu budynku będzie umieszczony wielki, obracający się globus ziemski z gołębiem pokoju. Będzie on jasno oświetlony.

Wewnątrz w salach zakładowych zostaną rozmieszczone transparenty z aktualnymi hasłami.

Także tramwajarze łódzcy czynią energiczne przygotowania do uroczystego obchodu 1 Maja. Każdy z członków komitetu obchodu przy MZK odpowiada za jeden odcinek przygotowanych prac. Zespoły świetlicowe opracowują program artystyczny akademii. Systematycznie odbywają się próby sekcji baletowej, chóru i orkiestry. Wkrótce przystąpi się do przyozdobienia budynku MZK przy ul. Piotrkowskiej 77. Na specjalnym rusztowaniu umieszczona zostanie olbrzymia makieta miasta z widniejącymi na jej tle modelem wozu tramwajowego i symbolami Planu 6-letniego.

Wystawa prac łódzkich studentów-plastyków

otwarta zostanie w dniu 1 Maja

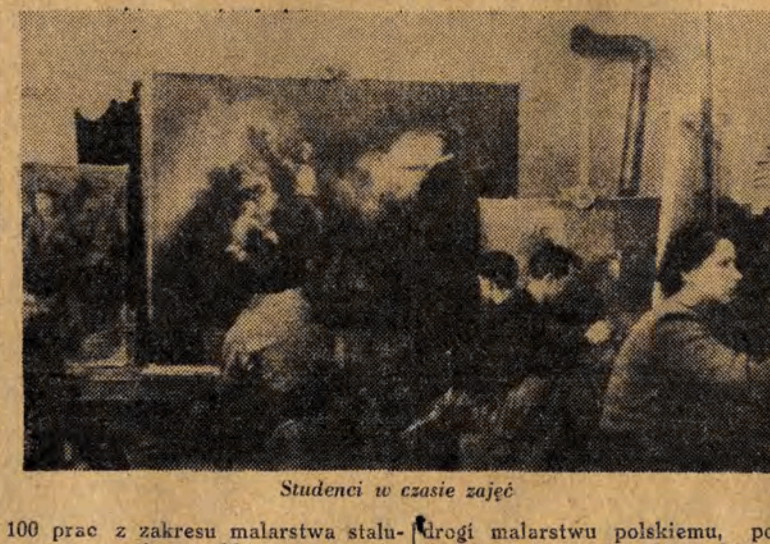
W pracowni jest taki tłok, że trudno przecisnąć się między stalugami. Na stołkach leżą porozrzucane w iście artystycznym nieładzie tubki farb, pędzie, a palety w rękach studentów mienią się kolorowymi plamami błękitu, cynobru, zieleni.

Kilkunastu młodych plastyków pracuje z zapałem, nie bacząc na późną porę. Mimo, że zajęcia w szkole skończyły się przed kilku godzinami zostali w pracowni, aby tutaj realizować swoje zobowiązanie 1-Majowe, podjęte przez całą młodzież łódzkiej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. — **W dniu 1 Maja robotnicza Łódź obejrzy wystawę prac studentów WSSP.**

— Czasu pozostało niewiele, a nie możemy zrobić zawodu robotnikom łódzkim, dlatego też niemal codziennie pracujemy do późnych godzin nocnych — mówi ob. Antoni Tośta, student 2 roku. Maluje on w oleju duży obraz przedstawiający **rozstrzelanie komunardów na cmentarzu Pére Lachaise.** Obok ob. Adam Nahlik kończy już swą pracę: scenę przedstawiającą **demonstrację 1-Majową.** Roześmiane twarze robotników, las czerwonych sztandarów i transparentów, wyrastających ponad głowami manifestantów, żywo przemawiają do widza.

— Z niepokojem oczekujemy dnia otwarcia wystawy — zwierza się nam ob Benon Liberski, członek zarządu uczelnianego ZMP. Zdajemy sobie sprawę, że wystawa, którą przygotowujemy od wielu miesięcy, będzie sprawozdaniem z naszej dotychczasowej pracy złożonym przed całą łódzką klasą robotniczą.

Wystawa łódzkich studentów plastyków niewątpliwie stanie się ważnym wydarzeniem kulturalnym w naszym mieście. Obejmie ona ponad 100 prac z zakresu malarstwa stalugowego, rzeźby, grafiki i scenografii.



Studenci w czasie zajęć

* * *

Na początku bieżącego roku organizacja ZMP-owska przy WSSP rzuciła hasło zorganizowania wystawy prac sztuki realizmu socjalistycznego. Już wtedy jednogłośnie postanowiono urządzić wystawę na dzień 1 Maja. Niełatwe to było zadanie. Jeszcze w ubiegłym roku na łódzkiej uczelni sztuk plastycznych wszechwładnie panowały drobnomieszczańskie, burżuazyjne kierunki tzw. „sztuki".

Ten stan rzeczy uległ radykalnej zmianie w końcu ub. roku. Zjazd dyskusyjny studentów i profesorów szkół plastycznych wytyczył nowe drogi malarstwu polskiemu, potępił drobnomieszczańskie kierunki sztuki, wskazał na konieczność powiązania się plastyków z klasą robotniczą i jej walką o Plan 6-letni. Łódzcy studenci plastycy całkowicie zerwali z formalizmem i wystawa, którą obejrzymy w dniu 1 Maja — pokaże nam nowe oblicze młodych plastyków, pokaże nam w malarstwie, rzeźbie i plastyce ludzi pracy, ich walkę o lepsze jutro, o pokój.

(B.)

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 19 — „Poemat pedagogiczny".
IM. JARACZA — godz. 19 — „Wieczór Trzech Króli".
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Chory z urojenia".
LUTNIA — godz. 19.15 — „Ulubione melodie".
PINOKIO — godz. 17 — „Nowa szata króla".
ARLEKIN — godz. 17 — „Złota rybka".

ADRIA (dla młodz.) — „Pierwszy start", godz. 16, 18, 20
BAJKA — „Diabelska grań". godz. 18, 20
BAŁTYK — „Maaret", godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr." Nr 16-51, PKF Nr 17-51, „Wszyscy na start", „Nauka i technika" Nr. 10-50 godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) „Nowe pokolenie", godz. 16, 18, 20
MUZA — „Warszawska premiera", godz. 18, 20
POLONIA — „Słońce wschodzi", godz. 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Miasto nieujarzmione", godz. 18, 20
REKORD — „Śmiali ludzie", godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Tragiczny pościg" godz. 18, 20
ROMA — „Zapora", godz. 18, 20
STYLOWY — „Rada bogów", godz. 17.30, 20
ŚWIT — „Wyspa skarbów", godz. 18, 20
TATRY — „Przybrana córka" — godz. 16, 18.15, 20.30
WISŁA — „Wielkopańskie hulanki" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Dzieci z jednego podwórka", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Muzyka i miłość", godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Brunatna pajęczyna" godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa, 13.30 Koncert dla klas licealnych, 14.10 „Wszechnica Radiowa", 14.30 Audycja szkolna dla klas V, VI i VII, 14.50 Koncert rozrywkowy, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Pieśni polskie, 16.15 Przegląd prasy literackiej, 16.20 Recital fortepianowy Br. Hajna, 16.40 „Czy wiecie...?". 16.45 Aktualności łódzkie, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Pogadanka sportowa, 17.15 Muzyka, 17.30 Lekcja języka rosyjskiego, 17.45 „Z frontu 1-Majowych zobowiązań". 18.00 „Łódź będzie pięknym miastem", 18.15 Rosyjska muzyka operowa, 18.35 „Włókniarze walczą o plan", 18.45 Felieton oświatowy, 19.00 „Wszechnica Radiowa", 19.20 Koncert, 20.00 Dziennik, 20.25 „Z frontu 1-Majowych zobowiązań", 20.45 Audycja literacka, 21.00 Festiwal muzyki polskiej, 21.40 Muzyka i aktualności, 22.00 Audycja literacka, 22.20 Muzyka popularna z Pragi, 23,00 Ostatnie wiadomości.

Karty chwały łódzkiej klasy robotniczej

Bezrobotni radomszczańscy przemówili...

W wyniku konkursu rozpisanego przez redakcję „Głosu Robotniczego" na wspomnienie-opowiadanie 1-Majowe, napłynęło wiele cennych prac z Łodzi i województwa.

W „Głosie Robotniczym" z dnia 21 bm. zamieściliśmy opowiadanie tow. J. Fiszbajna z Łodzi, obecnie drukujemy wspomnienie tow. Wacława Steńskiego z Radomska.

Wacław Steński

Wiosna 1934 roku była inna, niż w 1951 r. Nad miastem, niby złe widmo, wisiał kryzys kapitalistyczny, niosący klasie robotniczej Radomska głód, nędzę i bezrobocie. Liczne radomszczańskie fabryki z każdym dniem zmniejszały swoją produkcję, aby w końcu całkowicie zamknąć swe podwoje. Dwutysięczna rzesza bezrobotnych wzrastała w szybkim tempie. Ostatnią zimę bezrobotni spędzili w skleconych przez siebie lepiankach i budkach, licznie rozsianych na polach przedmieść Miłaczki i Kowalowca, na t. zw. „Gigantach". Kowalowiec — „Giganty" były znane nie tylko w Radomsku. Nawet sanacyjny szmatławiec — gazeta dla „wszystkich" — „Dzień Dobry" przysłała do Radomska swego współpracownika do opisywania spraw nędzy i bezrobocia. To, co wówczas pisał on o życiu radomszczańskich bezrobotnych, było straszne, ale stanowiło zaledwie cząstkę tego wszystkiego, co się działo istotnie.

Wiosną roku 1934 bezrobotni opuścili swe zimowe legowiska głodu, nędzy i ludzkiego poniżenia, swoje lepianki oraz budy Kowalowca i Miłaczek — i ruszyli, by szukać chleba i pracy, by bronić siebie i swych najbliższych przed śmiercią głodową na nędznym barłogu.

Wiosna! Gwarnie i rojno na ulicach Radomska. Panie z „wyższej sfery" prowadzą swe pieski na smyczy. Nędznie odziane, wychudłe postacie radomszczańskich bezrobotnych, wyglądające jak widma ludzkiego ongiś życia, zdążały do śródmieścia, przed gmach sanacyjnego Magistratu, pod słup ogłoszeniowy. Codziennie to samo, ta sama wędrówka bezrobotnych z przedmieść do śródmieścia, przed sanacyjny Magistrat, pod słup ogłoszeniowy. Sanacyjne władze nie kwapiły się z wywieszeniem listy bezrobotnych, skierowanych do robót publicznych, prowadzonych przez Magistrat m. Radomska. Daremnie radomszczańscy bezrobotni szukali wzrokiem pełnym nadziei owej listy na słupie ogłoszeniowym. Każdego dnia słup oblegany był przez setki mężczyzn, kobiet i młodzieży płci obojga! „A może dziś, wreszcie lista się ukaże?" Tłum bezrobotnych rósł od rana, aby rozejść się przed południem, stwierdziwszy, że nie ma listy na słupie. Nie było jej również przez szereg dalszych dni.

Tymczasem głód i nędza wśród bezrobotnych stawała się coraz okrutniejsza. K.D. KPP w Radomsku postanowił działać... Sytuacja wśród bezrobotnych była bardzo ciężka, z tego KD. KPP zdawał sobie doskonale sprawę. Bezrobotni, do ostatka wyczerpani fizycznie na skutek zimowej i wiosennej głodówki, popadli w stan rezygnacji, jakiegoś biernego wyczekiwania: „A może dziś? Może jutro sanacyjny Magistrat wywiesi upragnioną listę?"

Czekali na to wszyscy bezrobotni, ale nie wszyscy wiedzieli, że choćby nawet lista się ukazała, to ogólna sytuacja bezrobotnych bynajmniej nie ulegnie poprawie. Tę rzeczywistość znał KD. KPP, uświadamiali to sobie towarzysze bezrobotni KPP-owcy, ale nie doceniali tej rzeczywistości, bezrobotni PPS-owcy i bezpartyjni. Ci ostatni wcale nie zamierzali dociekać przyczyn swej tragedii. Dla nich było istotne: czekać, aż sanacyjny Magistrat wywiesi listę. Na pewno wywieszą — mówili między sobą bezrobotni bezpartyjni. Przecież mają boga w sercu, nie dopuszczą do tego, abyśmy z głodu marli.

Bezrobotni PPS-owcy zawsze oglądali się na prowadzone przez kierownictwo PPS pertraktacje z sanacyjnym Magistratem, z burmistrzem p. Kwaśniewskim. Wyczekiwano posiedzenia Miejskiej Rady. „Franciszek Lenk, przewodniczący klubu radnych PPS na pewno wywalczy dla nas listę, na której znajdą się nazwiska wszystkich bezrobotnych miasta Radomska". Upajano się i upajano innych bezrobotnych demagogicznymi wystąpieniami Fr. Lenka na posiedzeniach Miejskiej Rady m. Radomska. „Radni klubu BBWR, Stronnictwa Narodowego, Bundu i innych pomniejszych klubów wysłuchiwali w skupieniu przemówienia Fr. Lenka" — mówili sobie bezrobotni PPS-owcy, podtrzymując tym na duchu bezpartyjnych. Socjaldemokratyczny parlamentaryzm święcił swój triumf — bezrobotni, idąc w ślady klubu radnych PPS-owców prawicy, postanowili cierpliwie czekać.

KD KPP miał wówczas przed sobą szczególnie trudną do pokonania sytuację. Bezrobotni KPP-owcy przekonywali bezrobotnych PPS-owców i bezpartyjnych, że wystąpienia Fr. Lenka przed Miejską Radą nic bezrobotnym nie przyniosą, ponieważ wszystkie Rady Miejskie w całej Polsce są bezsilne i niewładne, aby przyjść bezrobotnym z pomocą, że nie mogą zlikwidować bezrobocia za pomocą robót publicznych i malowania płotów na kolor szary, w myśl rozkazu premiera Sławoj-Składkowskiego.

— Należy zrozumieć, co to jest kryzys w ustroju kapitalistycznym, tłumaczyli radomszczańskim bezrobotnym radomszczańscy bezrobotni KPP-owcy. Nie parlamentarne, socjaldemokratyczne pyskowanie, nie łaska boża — usunie w Polsce sanacyjnej bezrobocie, głód i nędzę, ale solidarna walka robotników i chłopów z burżuazją, pod sztandarami rewolucji proletariackiej zlikwidować może w Polsce ustrój kapitalistyczny, ustrój bezrobocia, głodu i nędzy.

Następne dni wyczekiwania na listę bezrobotnych upłynęły pod znakiem przekonywania i uświadamiania bezrobotnych. Towarzysze KPP-owcy Golakoński, Leon Dydon, Stefan Zawalski, Wacław Zaton, Łunaczarski, Tadeusz Solecki, Zygmunt Sierant i inni pracowali niezmordowanie nad tym, aby przełamać w masach bezrobotnych zgubną bierność i wyczekiwanie. Intensywna akcja KPP-owców wśród bezrobotnych dała wkrótce pożądane wyniki. Bezrobotni m. Radomska stawali na właściwym gruncie, pod wodzą i przewodem radomszczańskiej KPP. Zgłodniali i wynędzniali bezrobotni przeszli do walki ze swymi ciemiężcami. Nastał okres mobilizacji, która poprzedziła pamiętną demonstrację bezrobotnych m. Radomska.

Na zew KPP bezrobotni m. Radomska opuścili swe lepianki: budy na Kowalowcu i Miłoczkach. To był wielki dzień w życiu radomszczańskich bezrobotnych. Zerwali z biernością, postanowili przejść do ataku, do walki. Ulice Radomska, prowadzące do śródmieścia, do Placu 3-go Maja, zajęły tłumy bezrobotnych, a płynący ulicami potok ludzki zlewał się w jedną masę, która szczelnie zapełniła Plac 3 Maja. Tego dnia bezrobotni nie spoglądali na słup ogłoszeniowy. Ich oczy tchnęły pogardą i nienawiścią dla swego oprawcy — dla sanacji. Tłumy otoczyły gmach Magistratu, miejsce, skąd, miała zostać wywieszona „zbawienna" lista bezrobotnych, skierowanych na roboty publiczne. Miejsce, gdzie przez długie miesiące frymarczono beznadziejnym życiem bezrobotnych. Miejsce, w którym ludzie niezdecydowani, bezradni, tak mocno lubowali się „płomiennymi" przemówieniami Franciszka Lenka, wodza radomszczańskiej PPS - prawicy. Zebrane tłumy bezrobotnych były dziś wolne od socjaldemokratycznych tricków oraz od „woli i łaski bożej". W momencie, gdy śmierć głodowa zajrzała w oczy bezrobotnych — pod przewodem KPP podjęli bezrobotni m. Radomska swą walkę.

Naprzód! padł okrzyk z czoła tłumu. Zgłodniałe masy bezrobotnych ruszyły do przodu. Z trzaskiem padły wysadzone z zawiasów drzwi sanacyjnego Magistratu. Burmistrz, pan Kwaśniewski, rozpaczliwie wzywał przez telefon policję. Czoło marszu zgłodniałych stanęło u progu gabinetu burmistrza. Pan Kwaśniewski drżał na całym ciele. Ujmował i kładł na widełki słuchawkę telefonu. Na widok bezrobotnych w swym gabinecie nie mógł dalej porozumiewać się z policją.

— Panowie! Co robicie? Przecież umówiliśmy się z panem Lenkiem...

— **Szubrawcy! Dość handlowania naszym życiem!** — padły groźne głosy z tłumu. **Żądamy pracy i chleba! Dość kumoterskich konszachtów z Lenkiem!**

(Dokończenie nastąpi)

DZIEŃ ŁODZI

ODCZYTY

W dniu dzisiejszym w sali Archiwum Miejskiego, Plac Wolności 1, o godz. 19.30 odbędzie się posiedzenie naukowe, na którym prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr. A. Gieysztor wygłosi odczyt p. t.: **„Tadeusz Wojciechowski".**

* * *

Dziś w lokalu Łódzkiego Związku Motorowego ul. Piotrkowska 167 odbędzie się o godz. 19 odczyt Zygmunta Kaźmierczaka pt.: **„Kształtowanie światopoglądu politycznego sportowca".**

* * *

Dnia 25 kwietnia o godz. 19 w lokalu NOT ul. Piotrkowska 102 odbędzie się odczyt mgr. inż. Korycińskiego na temat **„Nóż do szybkościowej obróbki i łamacza wióra".**

WYBORY DO KOMITETÓW SKLEPOWYCH

W dniu dzisiejszym wybory do komitetów sklepowych odbędą się w następujących punktach miasta: w sklepie Nr. 198 — ul. Stalina 41, Nr. 34 — Północna 5, Nr. 215 — Łagiewnicka 67, Nr. 71 — Wólczańska 228, Nr. 161 — Wschodnia 72, Nr. 404 — Zgierska 130, Nr. 541 — Armii Czerwonej 53, Nr. 309 — Finansowa 37, Nr. 179 — Więckowskiego 78, Nr. 384 — Więckowskiego 32, Nr. 219 — Daszyńskiego 86, Nr. 504 — Józefów.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23, Al. Kościuszki 48.

Nr. Pogotowia Ratunkowego 104-44.

KOMUNIKAT

Począwszy od dnia 25 kwietnia br. w każdy poniedziałek w godzinach od 10 do 11 i od 17 do 18 dyrektorzy okręgu kolejowego łódzkiego przyjmują osobiście interesantów, zgłaszających zażalenia i skargi, dotyczące pracy kolejnictwa w całej DOKP Łódź. Jeżeli poniedziałek wypadnie w dniu wolnym od pracy, przyjęcia odbędą się w następnym dniu roboczym. 396

Pracownicy poszukiwani

Tkaczy, uczniów, prządki i uczennice, przewlekaczy, cewiaczki i natykaczy zatrudnią natychmiast **Ozorkowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Ozorkowie.** 359

Pracowników fizycznych do Działu Gospodarczego zatrudnią Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Dąbrowskiego w Zgierzu. ul. Waryńskiego 6. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 363

Wysoko kwalifikowanych monterów-elektryków, techników oraz kreślarza zatrudni natychmiast **Państwowe Budownictwo Elektryczne Z. O. w Łodzi, ul. Zachodnia 66.** Zgłoszenia w Referacie Personalnym. 368

Mistrza-mechanika na maszyny szwalnicze, pracownicę do magazynu oraz dziewiarzy saneczkowych ręcznych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. M. Konopnickiej, Łódź, ul. Wólczańska 128, tel. 209-35.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 369

Inżyniera budowlanego, inżyniera mechanika, tokarzy-metalowców i robotników fizycznych (mężczyźni i kobiety) zatrudnią od zaraz Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta" w Zgierzu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny. 377

Wykwalifikowanych księgowych, robotników gospodarczych, mechaników do maszyn specjalnych, sprzątaczki zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. **Dr** Więckowskiego w Łodzi, ul. Wólczańska 50. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 379

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14. zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21 wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21. wewn 18 Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż—Łódź. Piotrkowska 70. tel. 222-22 Administracja—260-42 Dział ogłoszeń — Łódź. Piotrkowska 104a. tel. 111-50 i 114-73. Wydawca: R.S.W. „Prasa" Adres redakcji: Łódź. Piotrkowska 86. III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-12. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy
Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1,80 — przyjmuje PPK „RUCH". D-2-19032